

# Będzie monitoring radiowy

**JSW** W kopalniach „Pniówek” i „Budryk” uruchamiany jest pilotażowy system identyfikujący górników pod ziemią.

JERZY MUCHA

jmucha@gornicza.com.pl

Władze Jastrzębskiej Spółki Węglowej uruchamiają pilotażowy system monitoringu, dzięki któremu górnicy pracujący pod ziemią będą się mogli czuć bardziej bezpiecznie. Testowany program działa już w kopalni „Pniówek”, zaś w lipcu zainauguruje pracę w „Budryku”. Jeśli przez kilka miesięcy monitoring zda egzamin, wówczas będzie stopniowo montowany we wszystkich kopalniach JSW.

## Bramki odczytują sygnał

– Zapoznałem się z planami dotyczącymi tego systemu i bardzo jestem ciekawy, jak będzie funkcjonował po wdrożeniu go w kopalniach. Gdyby plany zostały całkowicie zrealizowane, to poszlibyśmy daleko do przodu, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pracy czy też identyfikację załogi – mówi „Trybunie Górniczej” Zbigniew Schinohl, dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku. Uczestniczył on w spotkaniu władz Wyższego Urzędu Górniczego z zarządem Jastrzębskiej Spółki Węglowej, w którym wziął udział także dyrektor gliwickiego OUG-u i dyrektorzy kopalń spółki.

System działa za pomocą fal radiowych, które będą odbierane przez urządzenia elektroniczne zabudowane w wyrobiskach górniczych. Fale wysyłane będą z kolei przez specjalne nadajniki umieszczone w lampach górniczych pracowników, urządzeniach i maszynach. Sygnał radiowy odczytywany będzie przez tzw. bramki. Kiedy pracownik przejdzie przez taką bramkę (spełnia ona rolę czytnika), od razu zostanie zarejestrowany w komputerze. To pozwoli zwiększyć poziom bezpieczeństwa w wyrobiskach, ponadto system daje możliwość wysyłania sygnału



FOT.: ARLE/PRZEMISŁ STELMASZCZYK

**W lipcu w kopalni „Budryk” zostanie wprowadzony pilotażowy system identyfikacji załogi przebywającej pod ziemią. Dodatkowo testowany będzie monitoring transportu dolowego.**

zwrotnego do zagrożonego rejonu o zaistniałym niebezpieczeństwie. Dzięki monitoringowi, będzie można nie tylko kontrolować i śledzić ruchy pracowników, ale także transportowane pod ziemią materiały, maszyny i urządzenia. Ale to wszystko wymaga jeszcze kolejnych prób i testów, system musi być sprawdzony na każdą ewentualność.

## Górnicy to zdyscyplinowani ludzie

– System radiowej identyfikacji pozwala na precyzyjne określenie liczby pracowników przebywających w konkretnym rejonie kopalni i czasu ich pobytu. To niezwykle ważne w przypadku konieczności wycofania załogi ze strefy zagrożenia, umożliwia też przekazywanie im informacji o możliwości lub zakazie wejścia do strefy – wyjaśnia Katarzyna Jabłońska-Bajer, rzecznik prasowy JSW.

Dyrektor Schinohl przypomina z kolei, że dotychczasowe metody

przewodzenia identyfikacji załogi polegały głównie na tym, że sztygar notował w swoim zeszycie liczbę pracujących górników w danym rejonie kopalni i odpowiednie dane przekazywał dyspozytorowi. A to nie zawsze się sprawdzało w przypadku poważnych zagrożeń.

– Chodzi także o to, czy – przykładowo – ktoś przestrzega zakazu przebywania w strefie zagrożenia tapaniami. Górnicy to bardzo zdyscyplinowani ludzie, ale zawsze znajdują się jednostki niezdyscyplinowane. Nowy system ma poprawić nie tylko bezpieczeństwo, ale także dyscyplinę pracy – zaznacza dyrektor Schinohl.

Po pomyślnym zakończeniu testów, JSW ogłosi przetarg na zakup tego nowoczesnego systemu. Do końca czerwca kopalnie spółki miały czas na opracowanie projektu wprowadzenia go pod ziemią, zwłaszcza w tych wyrobiskach, w których istnieje zagrożenie wybuchu metanu czy też tapaniami.